

OK 11/2 L2.

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 14 maja 1946r. Sądzia Okręgowy Sledczy II rejonu w Warszawie Halina Worecka deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemcówkich w celu przesłuchania niniejszego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi, Sądzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Ludwik Beresowski
 Imiona rodziców Mikołaj i Michalina x Czajkowskich
 Data urodzenia 31 maja 1894r.
 Zawód Inżynier. V. Dyrektor Szkoły Przemysłowej Warszawa
 Wykształcenie Instytut Opt. w Paryżu.
 Miejsce zamieszkania Warszawa Smulikowskiego 14 m 6
 Wyznanie Przejmro - Katolickie
 Zarząd Niekarany.

Dnia 24 kwietnia 1944r. o godz 21. w mieszkaniu moim przy ul. Smulikowskiego 14 m 6 podczas mojej nieobecności zjawili się urzędnicy gestapowej, dokonali szeregowej rewizji i zabrali z sobą syna mego Andrzeja, Ludwika Beresowskiego ur. 19 sierpnia 1925r. w Warszawie. Podczas rewizji obecna była mieszkająca u mnie siostra moja Janina Niklewska. W-y jej oświadczenia gestapowej nie należeli podejrzanego, mimo że syna zabrali nie podając powodów. Dnia następnego dowiedziałem się w drodze poufnej że syn mój był aresztowany na H. Szuca do gmachu Gestapo, tam był bity i budany i następnie odwieziony na Pawiak. W ciągu trzech tygodni po tym fakcie usiłowałem różnymi drogami ratować syna; między innymi dowiedziałem się że sprawa syna mego znajduje się w rękach oficera-gestapowca Webera. Udało mi się dostać do niego i interwenjować w sprawie syna. Poniżej

datem mu do zrozumienia że uwolnienie syna będzie
 wynagrodzony, Weber wyjaśnił mi że syn mój
 jest oskarżony o przynależność do organizacji pod-
 ziemnych walczących z Niemcami i że będzie odda-
 ny pod sąd, jednak on, Weber, będzie usiłował si-
 lnie wszystko, by syna uwolnić. Na kolejne alecenia
 Webera byłem u niego kilkakrotnie. Przy okazji
 kolejnej interwencji Weber mi oświadczył, że jednak
 syn został skazany na stracenie, lecz Weber będzie
 próbował uzyskać utaskawienia dla syna. Po godzi-
 nie oczekiwania, Weber oświadczył, że utaskawie-
 nia uzyskać i że w mojej obecności będzie dawanie na
 świadka, aby syna wytoczono z celi skazanych, co
 też uczynił. Następnie zalecił mi autotelefonować
 dnia następnego, aby dowiedzieć się o dalszym losie syna.
 Następnego dnia t.j. 23 maja Weber przez telefon
 mi oświadczył, że utaskawienie otrzymał zapóźno, gdyż
 syn mój został stracony dnia poprzedniego t.j. 22
 maja 1944r. W trakcie moich interwencji w sprawie
 syna dowiedziałem się że syn mój, wfy oświadczeni-
 Webera, był zaarrestowany na skutek doniesienia
 konfidenta Gestapo polaka. Żadnych dowodów jego
 (syna) przynależności do organizacji podziemnych Niemcy
 nie zdobyli ani podczas rewizji, jak mi to jest wiadomo
 zapewne, ani podczas któregoś śledztwa, jak mi to
 powiedział Weber, wskutek czego miał on możliwość wy-
 stąpić o utaskawienie. Pomocnikiem Webera w arres-
 towaniu syna i innych uczniów aubrunych 24 kwietnia
 1944r. był gestapowiec Gartmann. Syn mój był
 uczniem gimnazjum Gorbkiego i przed aresztowaniem był
 w trakcie studiowania egzaminów maturalnych. Ponieważ
 zaistniały poważne powątpienia co do jego przynależności do
 domu przy ul. Smoliteńskiego 14, iż zgodził się na aresztowanie
 syna, - zgodnie powyższe, do Urzędu Bezpieczeństwa i wiadomości mi

jest że w tej sprawie jest prowadzone dochodzenie.
Od tego czasu żadnych wiadomości o losie syna nie
udało mi się zdobyć.

Ludwik Beronowski mł.

Warszawa 14 maja 1946r.

W dalszym ciągu zeznaje:

1. Miejsce stracenia mego syna nie jest mi wiadome
Wg oświadczeń kilku więźniów powiatu, przebywających
tam w okresie przetrwania mego syna, niemiecy wywołali
na stracenie więźniów samochodem na ul. Kamieńskiej 19;
często więźniowie ci byli wміerzani „cyklonem” w
samochodzie po drodze do miejsca stracenia, celem
spaleni. Adres jednego z opowiadających mi to, mam
zanimowany i przesył ten adres do Sgdu w tych dniach.
2. Syn mój nie zwierzał się mi czy należał do organizacji
jakiegokolwiek, jednak domyślałem się że tak było.
3. Adres siostry mojej Niklewskiej Jerminy: Warszawa
Smulikowskiego 14 m 6.
4. Pysopis Webera: Wzrost średni, blondyn, tony, oczy
niebieskie, sważ głowa. Wymachu gestyzo przy akcji
szuka słyszałem iż jest on „Obersturmführer”
5. Pysopisu Gartmana ponieważ widziałem go raz
było przedknie nie pamiętam. Powi on „pince-nez”.

Ludwik Beronowski mł.

P. J. Golim
K. Beronowski